



Raport z rynku walutowego

wtorek, 27 marca 2012

dr Jarosław Klepacki,
Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Poniedziałkowe zmiany na GPW w Warszawie szły śladem tego, co działo się na innych parkietach europejskich i na koniec dnia WIG zyskał 0,77%, a WIG20 0,91%. Ponownie pierwsza sesja tygodnia nie cieszyła się dużym zainteresowaniem inwestorów i obrót giełdowy nieznacznie przekroczył 0,5 miliarda złotych. Poprawa nastrojów była nie tylko pochodną optymistycznych doniesień z GUS (m.in. o sprzedaży detalicznej), które potwierdzają z dużym prawdopodobieństwem, że wzrost PKB w I kwartale będzie zgodny z oczekiwaniami rynku, ale również powszechnej euforii pojawiającej się na świecie. Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych opublikowało najnowszy wskaźnik wyprzedzający koniunktury i choć w marcu odnotował on wzrost względem poprzedniego miesiąca to analitycy BIEC tonują nastroje. W ich ocenie wzrost o jeden punkt nic nie zmienia i tendencja spowolnienia polskiej gospodarki w najbliższych miesiącach jest prawdopodobna. Otwarcie dzisiejszej sesji jest optymistyczne i zielony kolor dominuje na warszawskim parkiecie, ale brak publikacji z Polski wskazuje na możliwość podążania inwestorów za zmianami na rynkach światowych.

Wczorajsze silne wzrosty eurodolara stały się bezpośrednią przyczyną poprawy sentymentu również i na rynku złotego. Tradycyjnie już najwyraźniejsze zmiany wyrysowane zostały na parze USD/PLN, gdzie kurs wycofał się aż do okolic figury 3,0800. Z technicznego punktu widzenia można mówić o wejściu kursu w zakres silnego wsparcia (kluczowego do dookreślenia dalszych zmian) zlokalizowanego w strefie 3,0800 – 3,0500. Głównie ze względu na możliwy scenariusz zmian na rynku EUR/USD nie można wykluczyć, że dzisiejsza sesja przyniesie jeszcze pogłębienie lokalnych dołków. Spadek poniżej strefy wsparcia wydaje się jednak bardzo mało prawdopodobny. Niższe ceny (mocniejszy złoty) pojawiły się też na rynku pary EUR/PLN. Tutaj obraz techniczny wyraźnie rysuje przynajmniej dwa potencjalne miejsca charakterystyczne – wsparcia: pierwsze w okolicy 4,1200 i drugie kluczowe w rejonie 4,0900 – 4,0800. Silnie wyprzedany rynek EUR/PLN nawet w zestawieniu z możliwością kontynuacji wzrostów eurodolara nie pozwala na przyjęcie założenia spadków w dniu dzisiejszym poniżej 4,0900 – 4,0800. Innymi słowy cały czas najbardziej realnym scenariuszem jest



utrzymanie się notowań w silnie wyrysowanym trendzie bocznym, a konkretniej w jego dolnej części: 4,1400 – 4,1000.

Rynek światowy

Końcówka poniedziałkowej sesji była zgodna z tendencją zarysowaną na początku handlu, a zatem ponad jednoprocetowe wzrosty głównych indeksów giełdowych w Europie i USA potwierdziły poprawę nastrojów. Sprzyjały temu nie tylko publikacje makro (m.in. niemiecki indeks Ifo) ale i wypowiedzi prezesów największych banków centralnych świata: FED oraz ECB. Ben Bernanke stwierdził bowiem, że obecna sytuacja w amerykańskiej gospodarce, mimo ożywienia, wymagać będzie kontynuacji polityki akomodacyjnej. Mario Draghi zaś we wczorajszym wystąpieniu poruszył kwestię dalszych zdecydowanych działań ze strony rządów europejskich w celu zwiększenia zaufania rynku i stabilizacji gospodarek, którą szef ECB już dostrzega. Czy zatem będziemy mieli kolejne programy luzowania pieniężnego? Rynek spekuluje, że tak i stąd obserwowane wzrosty na giełdach. Na bazie wczorajszej euforii Azja zamknęła dzisiejszą sesję na znaczących plusach (np. NIKKEI225 +2,36%), a indeksy parkietów europejskich zazieleniły się dość powszechnie. Kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie obfituje w istotne pozycje, ale warto zwrócić uwagę popołudniu na indeks zaufania konsumentów amerykańskich, który publikuje Conference Board (prognoza spadku w marcu do 70,1 punktu).

Wczorajszy kolejny atak na linię szczytów zakończył się sukcesem. Najnowsze maksimum na rynku EUR/USD ma wartość 1,3367! Wczorajsze zmiany w zestawieniu z porannym relatywnie wysokim otwarciem (1,3340 -1,3350) dość wyraźnie sygnalizują możliwość kontynuacji wzrostów. Najbliższe miejsce charakterystyczne – opór, które stać się może wyznacznikiem dzisiejszej górkę to obecnie strefa 1,3400 – 1,3420. Wsparcie wykreślić można na wysokości wczorajszego oporu, czyli w rejonie 1,3340 – 1,3330. O ile pierwsza część sesji przynieść może próbę naruszenia tej bariery (klasyczny ruch po tak dynamicznym wzroście), o tyle już godziny popołudniowe sprzyjać mogą próbie wygenerowania nowego ekstremum. Analizując obraz eurodolara w nieco dłuższym horyzoncie czasowym (kilku najbliższych dni) warto zwrócić uwagę na wykres D1 oraz H4, gdzie cały czas widać możliwość wyrysowania formacji RGR.